Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 23.01.2024 www.osw.waw.pl

Niemcy: masowe demonstracje przeciwko AfD

Kamil Frymark

W dniach 20–21 stycznia przez Niemcy przetoczyła się fala demonstracji przeciwko skrajnie prawicowemu ugrupowaniu Alternatywa dla Niemiec (AfD). Łącznie na ulice miast wyszło około miliona osób (szacunki policji i organizatorów różnią się – wskazują od 900 tys. do 1,4 mln). Największe protesty odbyły się w Berlinie, Hamburgu, Monachium i we Frankfurcie. W Poczdamie w zgromadzeniu wziął udział kanclerz Olaf Scholz (SPD), a prezydent Frank-Walter Steinmeier w przesłaniu wideo podkreślił, że maszerujący „bronią naszej republiki i konstytucji przed jej wrogami. Bronią naszego człowieczeństwa". Wszystkie partie reprezentowane w Bundestagu – oprócz AfD – poparły manifestacje, które mają licznych i zróżnicowanych organizatorów.

Falę oburzenia społecznego wywołały informacje magazynu „Correctiv" o konspiracyjnym spotkaniu prawicowych ekstremistów z różnych ugrupowań w listopadzie ub.r. w willi pod Poczdamem, któremu przewodniczył jeden z przywódców radykałów, Austriak Martin Sellner. Zarysował on kilkuelementowy plan „remigracji" lub „wypędzenia" (*Vertreibung*) z RFN kilku milionów osób – zarówno uchodźców/imigrantów, jak i niemieckich obywateli, którzy mieliby być stronnikami liberalnej polityki migracyjnej. W spotkaniu wzięło udział kilkoro polityków AfD, w tym bliski współpracownik jej współprzewodniczącej.

Komentarz

- Protesty są szansą dla rządu kanclerza Scholza na odzyskanie zaufania i przejście do politycznej ofensywy. Niskie oceny gabinetu (ok. 70% badanych źle ocenia jego pracę) wynikają m.in. z kłótni koalicyjnych, kryzysu uchodźczego i związanego z nim poczucia utraty kontroli przez państwo nad procesami migracyjnymi, niezgody na radykalną politykę klimatyczną oraz stagnacji gospodarczej. Największą beneficjentką obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej jest AfD, której poparcie na szczeblu federalnym sięga 22%. Coraz więcej osób wybiera to ugrupowanie ze względu na program, pomimo jego radykalizacji (zob. *Za zielono, za szybko, za drogo. Wzrost popularności AfD w Niemczech*). Skupienie uwagi na zwalczaniu AfD stanie się dla koalicji rządowej jednym z ważnych elementów kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w czerwcu br. Demonstracje przeciwko AfD będą również wykorzystywane w tym roku przez premierów landów wschodnich (z CDU, SPD i Die Linke) w ich walce o reelekcję – tam AfD ma najwyższe (powyżej 30%) poparcie.
- Informacje o tajnym spotkaniu, w którym uczestniczyli członkowie partii, przyczyniły się do nasilenia głosów chcących zakazania jej działalności. Zwolennicy tego pomysłu wskazują na radykalizm ugrupowania. Niemiecki kontrwywiad od lat je monitoruje, a w

trzech landach (Saksonii, Turyngii i Saksonii-Anhalt) zostało ono uznane za „prawicowo ekstremistyczne". Oponenci zakazu zwracają uwagę na wyzwania proceduralne i długotrwałość takiego postępowania. Ewentualne zdelegalizowanie AfD nie zmieni sympatii większości jej wyborców, a wszczęcie procedury prawdopodobnie zwiększy ich mobilizację. Sceptycyzm wobec tego pomysłu wynika również z dwóch nieudanych prób przeprowadzenia takiego postępowania odnośnie do Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec (NPD) w 2003 i 2017 r. Niemieccy politycy coraz częściej rozważają natomiast ograniczenie środków publicznych dla AfD (na wzór NPD), choć i to wiązałoby się z długą procedurą prawną.

- Polityczna koncepcja powstrzymywania AfD przed dojściem do władzy zawiera się w zakazie jakiejkolwiek współpracy z tym ugrupowaniem postulowanym przez inne partie. Utrzymanie tego stanowiska będzie jednak trudne, o czym świadczą zarówno kontrowersje wokół tej inicjatywy w CDU (szczególnie na wschodzie), jak i przypadki kooperacji na szczeblu samorządowym. Dla chadeków zakaz współdziałania z AfD i Lewicą, który znalazł się w dokumentach partyjnych, stanowi wyzwanie zwłaszcza w Turyngii, gdzie utworzenie rządu CDU bez nich może okazać się niemożliwe. Chadecy już wspierają tam mniejszościowy rząd premiera Bodo Ramelowa (Die Linke) w przyjmowaniu niektórych ustaw, np. budżetowej.